

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 lipca 2014 r., wniesionym 18.07.2014 r. do Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, określonym jako pozew o zadośćuczynienie i zwrot kaucji, B. G. wniosła o zobowiązanie pozwanej – (...) Towarzystwa Budownictwa (...) (określonego w pozwie jako TBS) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. do napisania przeprosin i dołączenia do akt sprawy (przeprosin za nierzetelne załatwienie sprawy najmu lokalu), zasądzenie od pozwanej zwrotu kaucji w kwocie 1956 zł wraz z odsetkami od dnia 1 czerwca 2014 r. wpłaconej na konto pozwanej, zasądzenie kwoty 500 zł na rzecz poszkodowanych w wypadkach drogowych, zasądzenie na rzecz B. G. kwoty 500 zł tytułem utraconych korzyści oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka oświadczyła, że od kwietnia 2014 r. jej mąż J. G. (1) prowadził rozmowy z pracownikiem pozwanej na temat wynajęcia od pozwanej lokalu położonego w T. przy ul. (...), o powierzchni około 30 m kw. Podała, że czynsz miał wynosić 24 zł/mkw. + VAT, a w kwotę tę wchodzić będzie opłata za ogrzewanie lokalu, najemca płacić będzie opłaty licznikowe za wywóz śmieci i ścieków. Jak podała, pracownik pozwanej zobowiązał się przygotować wstępną umowę celem zapoznania się z warunkami najmu. Po kilku dniach przekazał on informację, że decyzją zarządu należy wpłacić kaucję w kwocie około 2000 zł; J. G. (1) wpłacił kwotę kaucji do kasy pozwanej. Pracownik pozwanej następnie przedstawił J. G. umowę najmu wraz z protokołem uzgodnień do podpisania, przy czym jak podała powódka, umowa ta zawierała braki formalne – brak protokołu zdawczo-odbiorczego i załącznika nr 1, stanowiącego integralną część umowy, a ponadto została zmieniona cena za mkw. Mimo rozmowy z J. G. pozwana nie zmieniła umowy, gdyż jak przekazano – taką decyzję podjął zarząd pozwanej. J. G. podpisał umowę z uwagi na pozostały do początku najmu czas. Następnie umowa została przedstawiona powódce, która stwierdziła, że umowa została zawarta z rażącym naruszeniem prawa poprzez podpisanie jej przez osobę nie upoważnioną do zawierania jakichkolwiek umów w imieniu powódki. Powiadomiony pracownik pozwanej zgodził się z tym. Powódka zaproponowała zawarcie nowej umowy najmu, na co zarząd pozwanej zgodził się, jednak nowa umowa zawierała nadal braki formalne – brak załącznika i protokołu. Następnie pozwana przedłożyła załącznik w formie zmiany opłat, z którego wynikało, że ogrzewanie nie jest wliczone w czynsz. Powódka wywiodła, że wówczas stało się jasne, iż pozwana usiłuje oszukać powódkę i nierzetelnie załatwia sprawę najmu lokalu. Powódka podała, że w związku z tym odstąpiła od podpisania umowy, jednocześnie wzywając dwukrotnie do zwrotu kaucji.

Powódka wywiodła następnie, że J. G. zawarł umowę najmu, do czego nie był uprawniony, gdyż zakres pełnomocnictwa nie obejmował zawierania umów w imieniu powódki, a powódka nie wystawiła J. G. żadnego pełnomocnictwa rodzajowego upoważniającego do zawierania jakichkolwiek umów w jej imieniu. Podała, że umowa posiada wady prawne jako podpisana przez osobę nieuprawnioną i nie może wywoływać żadnych skutków prawnych, a ponadto nie jest ona realizowana (pozew, k. 3-4).

Na skutek wezwania do uzupełnienia braków pozwu poprzez podanie miejsca publikacji oświadczenia, o jakim mowa w pkt 1 pozwu, powódka oświadczyła, że domaga się publikacji przeprosin w mediach, a jedynie sporządzenia przeprosin o wskazanej w pozwie treści z dołączeniem do akt sprawy (pismo powódki, k.12). Jednocześnie powódka wniosła o zwolnienie jej z kosztów sądowych w postaci opłaty wynoszącej 748 zł, albowiem nie jest ona w stanie ponieść tych kosztów (pismo powódki, k.13).

Postanowieniem z dnia 6 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zwolnił powódkę od opłaty sądowej od pozwu powyżej kwoty 500 zł oraz oddalił wnioski o zwolnienie od kosztów sądowych w pozostałej części (postanowienie, k.18-20). Na skutek zażalenia powódki Sąd Apelacyjny w Łodzi postanowieniem z dnia 8 października 2014 r. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zwolnił powódkę od opłaty od pozwu w całości (postanowienie, k.27-29).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Oświadczyła, że jej zdaniem żądanie powódki nie ma podstaw

prawnych, a podany przez powódkę stan faktyczny nie odpowiada prawdzie. Podała, że na początku kwietnia 2014 r. do pozwanej zgłosił się mąż powódki J. G. (1) poszukując lokalu na najem w celu prowadzenia działalności gospodarczej. Najemca lokalu w T. przy ul. (...) był wówczas w okresie wypowiedzenia, a z uwagi na chęć zawarcia umowy przez powódkę opuścił ten lokal wcześniej. Powódka przez cały okres negocjacji warunków umowy była reprezentowana przez męża. W dniu 17.04.2014 r. mąż powódki otrzymał klucze do lokalu. Jak następnie pozwana podała, po zawarciu umowy J. G. zwrócił się o nowy wydruk umowy celem podpisania umowy przez powódkę z uwagi na mogące się pojawić trudności z odliczeniem podatku VAT. Spółka przygotowała umowę i protokół zdawczo-odbiorczy. Powódka nie stawiała się jednak u pozwanej, natomiast po pewnym czasie przybył mąż powódki oświadczając, że chce włączyć koszt CO w opłatę czynszową. Jak następnie pozwana podała, w dniu „24.02.2014 roku” strony przeprowadziły dalsze rozmowy, wskutek czego powódka reprezentowana przez męża oraz pozwana podpisali protokół uzgodnień. Najemca został zobowiązany do wpłacenia kaucji zabezpieczającej w kwocie 1957,17 zł, która została wynegocjowana przez J. G., albowiem zazwyczaj kaucja odpowiada wysokości 3-krotnego czynszu. Tego samego dnia strony podpisały umowę. Zgodnie z § 3 najemca zobowiązany był do płacenia opłat miesięcznych określonych w załączniku do umowy. Załącznikiem tym był dokument zatytułowany „zawiadomienie o zmianie opłat”, precyzujący opłaty eksploatacyjne związane z lokalem. Pozwana podała następnie, że 29.05.2014 r. powódka złożyła pismo, żądając zwrotu wpłaconej kaucji, zaś kilka dni później osoba trzecia działająca w imieniu powódki oddała klucze do lokalu informując, że obecny najemca chce rozwiązać umowę najmu. W pierwszej połowie czerwca zadzwonił J. G. oświadczając, że nie był osobą upoważnioną do podpisania umowy najmu; tego samego dnia zadzwoniła powódka wyrażając zdziwienie, że doszło do podpisania umowy najmu. Jednocześnie wpłynęło pismo powódki, w którym podano, że warunki umowy i załącznik odbiegają od dokonanych ustaleń, przez co nie dojdzie do zawarcia umowy, w związku z czym zostało do pozwanej skierowane żądanie zwrotu kaucji. Pozwana podała, że pismo to potraktowała jako wypowiedzenie umowy najmu. W okresie 3-miesięcznego wypowiedzenia pozwana wystawiła trzy faktury VAT (za maj, czerwiec i lipiec 2014 r.). Powódka należności nie uregulowała, w związku z czym wynajmujący zatrzymał wpłaconą kaucję na poczet zaległości.

Pozwana następnie podała, że w imieniu powódki umowę zawarł pełnomocnik J. G. (1). Jak wywiodła, zgodnie z treścią pełnomocnictwa ogólnego, został on upoważniony do podpisywania i składania deklaracji, zeznań podatkowych i wszelkich innych dokumentów. Pozwana dalej podała, że kwestionowanie zawarcia umowy najmu przez męża powódki jest niezgodne ze stanem faktycznym, gdyż powódka z dniem 01.06.2014 r. dokonała zmiany wpisu w CEIDG poprzez dokonanie wpisu adresu głównego miejsca wykonywania działalności – T., ul. (...). Pozwana wywiodła następnie, że w warunkach swobody umów strony mają możliwość wykreowania konkretnego stosunku zobowiązaniowego. Załączniki stanowią integralną część umowy, a jak podała, umowa zawierała przedmiotowy załącznik. Powódka zawarła umowę dobrowolnie, a następnie skorzystała z prawa jej rozwiązania. Pozwana powołała się na niezrozumiałe działanie powódki w postaci braku sprzeciwu powódki do przystąpienia i prowadzenia negocjacji, a następnie podnoszenia, że jej mąż działał bez upoważnienia.

Pozwana stwierdziła ponadto, że trudno uznać, że doszło do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych, co by obligowało pozwaną do złożenia przeprosin oraz zapłaty zadośćuczynienia; także powódka nie wskazała dóbr, które zostały naruszone. Pozwana wywiodła, że roszczenia dotyczące umów pomiędzy profesjonalnymi podmiotami należą do spraw gospodarczych, a na powódce ciąży obowiązek starannego działania w sferze prowadzonej działalności (odpowiedź na pozew, k.50-53).

Postanowieniem z dnia 4 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim stwierdził swą niewłaściwość i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu – Sądowi Gospodarczemu w Łodzi (postanowienie, k.117, uzasadnienie, k.119-120).

Na rozprawie w dniu 15 października 2015 r. pełnomocnik powódki – mąż J. G. (1) oświadczył, że dobrem osobistym powódki naruszonym przez pozwaną jest godność. Co do adresu powódki wpisanego do CEIDG podał, że to on zgłosił wniosek w tym przedmiocie, do czego był uprawniony w świetle udzielonego mu pełnomocnictwa (e-protokół rozprawy, k. 156, 1 h 49 m. 59 s, 1 h 57 m 33 s.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Pozwana prowadzi, a powódka prowadziła działalność gospodarczą, obecnie wykreśloną z ewidencji (zaświadczenie z CEIDG powódki, k.5-6, informacja z KRS pozwanej, k.36-43).

W CEIDG (Centralnej Ewidencji i Informacji Działalności Gospodarczej) w odniesieniu do powódki jako adres głównego miejsca wykonywania działalności podano (...)-(...) T., ul. (...). Jako data rozpoczęcia działalności gospodarczej została podana data 01.06.2014, która to data jest jednocześnie datą zaprzestania wykonywania działalności gospodarczej. Datą wykreślenia wpisu z rejestru był 02.06.2014 r. W rubryce „pełnomocnicy przedsiębiorcy” odnotowano brak wpisów. Pełnomocnikiem natomiast powódki wpisanym do CEIDG w zakresie tegoż CEIDG był J. G. (1). Czynnościami objętymi pełnomocnictwem w zakresie CEIDG były:

- zmiana wpisu,
- wpis informacji o zawieszeniu wykonywania działalności gospodarczej,
- wpis informacji o wznowieniu wykonywania działalności gospodarczej,
- wniosek o wykreślenie wpisu w CEIDG,
- prowadzenie spraw za pośrednictwem punktu kontaktowego

(zaświadczenie z CEIDG powódki, k.5-6).

W kwietniu 2014 r. do pozwanej zgłosił się mąż powódki J. G. (1) poszukując lokalu na najem w celu prowadzenia działalności gospodarczej. Najemca lokalu w T. przy ul. (...) był wtedy w okresie wypowiedzenia. Z uwagi na chęć zawarcia umowy przez powódkę poprzedni najemca opuścił lokal wcześniej. Powódka przez cały okres negocjacji warunków umowy była reprezentowana przez męża. Rozmowy prowadzone były przez J. G. z pracownikiem pozwanej I. S. (1). I. S. pokazał J. G. lokal oraz przedstawił warunki najmu (zecz. św. I. S., e-protokół, k.155 od 58 m. 43 s.).

Pozwanej nie zostało okazane żadne pełnomocnictwo udzielone przez powódkę jej mężowi J. G.. Pozwana prowadziła rozmowy z J. G. z uwagi na ujawnienie pełnomocnictwa powódki dla jej męża w CEIDG (niesporne).

W dniu 24 kwietnia 2014 r. pozwana reprezentowana przez prezesa A. M. i administratora I. S. podpisała z J. G. (1) występującym w imieniu B. G. – (...) Przedsiębiorstwo Usługowe (...) w Ł. (ul. (...)) protokół uzgodnień z negocjacji stawki czynszu za lokal użytkowy położony przy ul. (...) o powierzchni użytkowej 30,60 mkw. W treści protokołu ustalono stawkę czynszu w wysokości 26,00 zł + VAT za mkw. Powierzchni użytkowej plus media wg kosztów poniesionych na danym budynku obowiązującą od 01.06.2014 r., jak również, że przed podpisaniem umowy najmu najemca wpłaci kaucję zabezpieczającą w wysokości 2-miesięcznego czynszu, tj. w kwocie 1957,17 zł (kopia protokołu uzgodnień, k.55).

Tego samego dnia powyższe osoby zawarły umowę nr (...) najmu lokalu użytkowego, wyżej opisanego, wyposażonego w instalację elektryczną, wod-kan i CO. Podano, że wynajmujący wydał najemcy przedmiot najmu na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego. Lokal miał być wykorzystywany w celu prowadzenia działalności gospodarczej – usługi finansowe. W § 3 ustalono, że najemca będzie płacił od 01.06.2014 r. czynsz najmu w wysokości 30,60 mkw x 26,00 zł + 23% VAT = 978,59 zł. Postanowiono, że oprócz czynszu najemca będzie płacić wynajmującemu opłaty miesięczne określone w załączniku nr 1. Ponadto w umowie podano, że przed podpisaniem umowy najmu najemca wpłaci kaucję zabezpieczającą w wysokości 2-miesięcznego czynszu, tj. w kwocie 1957,17 zł, kaucja nie podlega waloryzacji, a po rozwiązaniu umowy najmu jest zwracana najemcy po rozliczeniu salda. W § 7 postanowiono, że umowa może być rozwiązana z zachowaniem trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia na koniec miesiąca kalendarzowego lub za zgodnym porozumieniem stron w każdym czasie. Umowę zawarto na czas nieoznaczony postanawiając, że wiąże ona strony od 24 kwietnia 2014 r. (kopia umowy, k.56-58).

W chwili sporządzenia umowy nie został sporządzony załącznik określający wysokość opłat miesięcznych związanych z najmem. Strona pozwana dołączyła natomiast do umowy później dokument z dnia 29 kwietnia 2014 r. zatytułowany

„zawiadomienie o zmianie opłat”, podpisany przez kierownika administracji pozwanej D. Z., podający wysokość opłat eksploatacyjnych związanych z lokalem. Wysokość tę podano na kwotę łączną 1154,01 zł brutto, w tym jako „czynsz za lokal użytkowy” kwotę 978,59 zł oraz pozostałe pozycje w kwocie 175,42 zł (zawiadomienie o zmianie opłat, k.60).

Mąż powódki J. G. (1) otrzymał klucze do lokalu 17 kwietnia 2014 r. (niesporne). Miało to miejsce po wpłaceniu – przez J. G. (1), co opisano w dowodzie wpłaty – kaucji w wysokości 1957,17 zł (kopia dowodu wpłaty, k.65). Kaucja w tej wysokości została wynegocjowana przez J. G. (zezn. św. I. S., e-protokół, k.155, od 1 h 17 m. 44 s.). Po zawarciu umowy J. G. zwrócił się ponownie do pozwanej (pod nieobecność I. S.) informując, że nie miał pełnomocnictwa do zawarcia umowy i że umowa powinna być podpisana osobiście przez powódkę. Pozwana spółka przygotowała kolejny egzemplarz umowy i protokołu zdawczo-odbiorczego, które zostały przekazane J. G. celem ich podpisania przez powódkę (zezn. św. I. S., e-protokół, k.155, od 1 h 31 m. 09 s.). Do podpisania ich jednak nie doszło (niesporne).

Po pewnym czasie do I. S. zgłosił się ponownie J. G., kwestionując wysokość opłat czynszowych w umowie (zezn. św. I. S., e-protokół, k.155, od 1 h 35 m. 10 s.).

Dnia 29.05.2014 r. powódka złożyła pismo, żądając zwrotu wpłaconej kaucji (kopia pisma, k.9). Kilka dni później R. J. jako osoba trzecia, działając w imieniu powódki oddał klucze do lokalu (zezn. św. I. S., e-protokół, k.155, od 1 h 42 m. 18 s.). Następnie do pozwanej dzwonił J. G. oświadczając, że nie był osobą upoważnioną do podpisania umowy najmu; tego samego dnia zadzwoniła powódka wyrażając zdziwienie, że doszło do podpisania umowy najmu (niesporne). Jednocześnie wpłynęło pismo powódki z dnia 29.05.2014 r., w którym powódka wywiodła, że warunki umowy i załącznik odbiegają od dokonanych ustaleń, przez co nie dojdzie do zawarcia umowy, w związku z czym powódką żąda zwrotu kaucji (kopia pisma, k.9).

Pismo powódki pozwana potraktowała jako wypowiedzenie umowy najmu, przyjmując trzymiesięczny okres wypowiedzenia (niesporne). W okresie tym pozwana wystawiła trzy faktury VAT (za maj, czerwiec i lipiec 2014 r.), w wysokości łącznej 3443,58 zł brutto (kopie faktur, k.61-63). Należności te nie zostały uregulowane przez powódkę (niesporne). Pozwana zatrzymała wpłaconą kaucję na poczet zaległości (niesporne).

Powyższy stan faktyczny, częściowo niesporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił jako wynikający ze złożonych do sprawy dokumentów, bądź też na podstawie zeznań świadka I. S.. Oceniając ww. przeprowadzone dowody Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej. Sąd natomiast odmówił wiary zeznaniom świadka R. J. (e-protokół, k.94 odw.) dotyczącym kwoty czynszu najmu. Świadek podał, że strony uzgodniły i było to zawarte w umowie, że czynsz najmu miał wynosić 24 zł za mkw. Jest to sprzeczne z treścią przedstawionej (i podpisanej przez J. G.) umowy, a ponadto świadek J. zeznał, że w negocjacjach nie uczestniczył. Sąd ponadto odmówił mocy dowodowej zeznaniom świadka M. B., które nie wniosły do sprawy istotnych elementów. Świadek podał z jednej strony zasady ogólne dotyczące najmu stosowane przez powódkę (które nie są objęte sporem) i podstawowe fakty dotyczące powódki, wynikające z dokumentów a przy tym niesporne pomiędzy stronami. Z drugiej wielokrotnie powoływał się na swoją niewiedzę („nie wiem”, „nie znam”, „nic mi nie wiadomo”).

Dodać należy, że stwierdzenie strony pozwanej zawarte w odpowiedzi na pozew, że podany przez powódkę stan faktyczny nie odpowiada prawdzie zdaniem Sądu nie znajduje oparcia w okolicznościach sprawy. Stan faktyczny obie strony przedstawiają w sposób co najmniej zbieżny (szereg okoliczności był poza sporem), natomiast wyciągają z niego inne wnioski; Sąd odniesie się do tego w rozważaniach prawnych.

Sąd zważył, co następuje.

Na wstępie należy stwierdzić, że pozew obejmował kilka roszczeń, toteż do ich treści należy się osobno odnieść. Jak wcześniej podano, były to żądania:

- napisania przeprosin i dołączenia do akt sprawy (przeprosiny za nierzetelne załatwienie sprawy najmu lokalu),
- zasądzenia od pozwanej zwrotu kaucji w kwocie 1956 zł wraz z odsetkami,

- zasądzenie kwoty 500 zł na rzecz poszkodowanych w wypadkach drogowych,
- zasądzenie kwoty 500 zł tytułem utraconych korzyści.

Przyjmując, że zasądzenie kwoty 500 zł na rzecz poszkodowanych w wypadkach drogowych jest powiązane z żądaniem przeprosin (powódka bowiem nic bliżej na ten temat nie podała), należy stwierdzić, że żądanie pozwu dotyczyło trzech odrębnych kwestii, tj.:

- ochrony dóbr osobistych powódki,
- zwrotu wpłaconej kaucji zabezpieczającej,
- zasądzenia kwoty utraconych korzyści.

Mając to na uwadze, należy dokonać osobnej oceny prawnej każdego z ww. roszczeń. Ze względów porządkowych Sąd uczyni to w pierwszej kolejności co do żądania zwrotu kaucji (jest to w sprawie priorytetowe z racji konieczności dokonania oceny przedstawionej umowy), następnie co do utraconych korzyści, wreszcie co do roszczenia niemajątkowego (i związanego z nim – majątkowego), jakim jest żądanie ochrony dóbr osobistych.

Punktem wyjścia do rozważań prawnych w tej sprawie winien być niesporny fakt wpłacenia przez powódkę (konkretnie zaś przez działającego w jej imieniu męża J. G. (3)) kaucji zabezpieczającej, co bezspornie miało miejsce przed zawarciem umowy (kaucję wpłacono 16.04.2014 r., umowa nosi datę 24.04.2014 r.). Istotą sporu jest natomiast kwestia, czy pozwana miała podstawy do zatrzymania tej kwoty. Celem dokonania oceny prawnej w tym zakresie należy odwołać się do przepisów o nienależnym świadczeniu.

Nienależne świadczenie (art.410 k.c.) jest wariantem instytucji bezpodstawnego wzbogacenia z art.405 i nast. k.c. W myśl art.405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. sytuacji, w której sam zubożony dokonuje świadczenia (art.410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne (art.410 § 2 k.c.):

- jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył,
- jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty,
- jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Zważyć należy, że zgodnie z art.6 k.c., ciężar udowodnienia fakty spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przy sytuacji bezpodstawnego wzbogacenia znaczy to, że w sprawie o zwrot wzbogacenia powód (zubożony) musi dowieść przesłanek żądania zwrotu wzbogacenia, zaś wzbogacony (pозwany) – ewentualnych przesłanek prawa zatrzymania przedmiotu wzbogacenia. Nie wyłącza to oczywiście dowodzenia przez pozwanego okoliczności przeciwnych względem żądania pozwu, w szczególności, że uzyskana przez pozwanego kwota nie stanowi w rzeczywistości bezpodstawnego wzbogacenia, gdyż miała oparcie w istniejącej podstawie prawnej.

Ta ostatnia sytuacja ma właśnie miejsce w tej sprawie. Pozwana zaprzeczyła, aby była bezpodstawnie wzbogacona. Wskazała, że jej wzbogacenie miało podstawę prawną, powołując się na zawarcie z powódką – reprezentowaną przez męża J. G. (1) – skutecznej umowy najmu. Osią sporu jest właśnie kwestia, czy umowa została skutecznie zawarta i do tego należy się w pierwszej kolejności odnieść. W ocenie Sądu należy się przychylić do wersji powódki, że do zawarcia skutecznej umowy nie doszło.

Poza sporem jest w sprawie, że mąż powódki J. G. (1) zawierając umowę z pozwaną w imieniu swojej żony nie przedstawił żadnego pełnomocnictwa, a pełnomocnictwa takiego pozwana od J. G. nie żądała. W odpowiedzi na pozew pozwana zaprezentowała nie do końca jasne stanowisko, że umowę zawierała z mężem powódki, który był

wpisany do CEIDG jako pełnomocnik powódki, toteż umowa najmu zdaniem pozwanej została skutecznie zawarta. Wspomniany brak jasności Sąd dostrzega w braku jednoznacznego wypowiedzenia się przez pozwaną, co konkretnie jej zdaniem przemawia za uprawnieniem J. G. przy zawieraniu umowy do reprezentowania w tym zakresie swojej żony. Nie wiadomo bowiem, czy pozwana uważa, że mąż może zawsze skutecznie działać za żonę, w tym zawierać wszelkie umowy, czy też, że J. G. działał na podstawie i w zakresie udzielonego mu pełnomocnictwa. Jeżeli miałby to być pierwszy wariant, to należy stwierdzić, że pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie precyzuje, na jakiej podstawie prawnej wywodzi powyższy wniosek – o ogólnej zasadzie reprezentowania żony przez męża bez pełnomocnictwa. Sąd może tylko zauważyć, że polskiemu prawu cywilnemu ani rodzinnemu nie jest znana taka ogólna konstrukcja prawna (z tego względu można pominąć dodatkową problematykę prawną związaną z wynikającym ze złożonym na rozprawie oświadczeniem J. G., że powódka z mężem pozostają w umownym ustroju rozdzielności majątkowej). Gdyby zaś zdaniem pozwanej podstawą upoważniającą J. G. do zawarcia umowy najmu miało być pełnomocnictwo ujawnione w CEIDG, to Sąd stwierdza, że twierdzenie to nie znajduje oparcia w faktach, a konkretnie w złożonych do sprawy dokumentach.

Jak wynika z przytoczonego wyżej wpisu do CEIDG, we wpisie powódki do ewidencji mąż powódki J. G. (1) nie został wymieniony jako pełnomocnik ogólny powódki jako przedsiębiorcy. Wystarczy wskazać, że w rubryce „pełnomocnicy przedsiębiorcy” odnotowano brak wpisów. J. G. (1) został natomiast wpisany jako pełnomocnik powódki w zakresie tejże CEIDG. Wpisano przy tym zakres pełnomocnictwa, a czynnościami objętymi pełnomocnictwem w zakresie CEIDG były zmiany wpisu (wszelkie), wpisy informacji o zawieszeniu bądź wznowieniu wykonywania działalności gospodarczej, uprawnienie do złożenia wniosku o wykreślenie wpisu w CEIDG, wreszcie nie końca określone „prowadzenie spraw za pośrednictwem punktu kontaktowego”. Przy niedookreśleniu tego ostatniego zakresu nie budzi wątpliwości, że wpis ten, podobnie jak wszystkie inne związane z pełnomocnictwem, dotyczył czynności objętych pełnomocnictwem w zakresie CEIDG. W CEIDG nie ujawniono zaś żadnego innego pełnomocnictwa (poza zakresem CEIDG). Tym samym pozwana nie miała żadnych podstaw, by bez okazania przez J. G. pełnomocnictwa żony zawierać z J. G. jakiegokolwiek umowy, skutkujące powstaniem praw, ale i obowiązków po stronie powódki B. G..

Należy przy tym stwierdzić, że sama pozwana wydawała się mieć wątpliwości, czy umowę z J. G. zawarła skutecznie. Trudno bowiem niż co najmniej wątpliwość pozwanej co do tej podstawowej kwestii interpretować bezsporne (w świetle treści odpowiedzi na pozew i dokumentów okazanych przez stronę powodową na rozprawie) wydanie J. G. drugiego egzemplarza protokołu uzgodnień i umowy celem podpisania przez powódkę i zwrócenia po podpisie pozwanej. Wywody pozwanej co do rzekomej konieczności takiego drugiego egzemplarza z podpisem samej powódki celem wykluczenia wątpliwości z odliczeniem podatku VAT są niejasne i zgoła wątpliwe. Jeżeli pełnomocnik jest upoważniony do zawarcia umowy, to umowa jest skutecznie zawarta właśnie przez tego pełnomocnika i żadne dalsze podpisy samej strony nie są wymagane, co dotyczy także odliczeń podatku VAT.

Zdaniem Sądu wszakże umowa podpisana przez J. G. z pozwaną 24.04. 2014 r. nie została skutecznie zawarta z jeszcze jednego względu. Otóż jak wcześniej wskazano, w umowie postanowiono (dosłownie): „oprócz czynszu najemca będzie płacić wynajmującemu opłaty miesięczne określone w załączniku nr 1”. Pojęcie „załącznik do umowy” ma w języku prawniczym utrwalone znaczenie. Jest to dodatkowy dokument zawierający odnośne postanowienia umowne, których z różnych względów, np. czytelność umowy, ciągłość narracji, czy też chęć zachowania pewnych podlegających zmianom kwestii poza samym tekstem umowy celem ułatwienia ich późniejszej zmiany, strony nie chcą wprowadzać do samej umowy. W niczym nie zmienia to faktu, że postanowienia objęte załącznikiem do umowy są integralną częścią umowy, i to niezależnie od tego, czy takiego sformułowania się w umowie użyje, czy też nie. W takiej sytuacji faktyczny brak owego załącznika może mieć różne skutki. Nie ma podstaw do uznawania ogólnie, że nie sporządzenie załącznika przekreśla w każdej sytuacji ważność umowy jako takiej. Zdaniem Sądu zależy to od treści owego załącznika. Jeżeli treścią tą miały być elementy o charakterze *accidentalia negotii*, unormowane w dyspozytywnych przepisach ustawy (jak termin wydania rzeczy, ewentualnego zwrotu, daty zapłaty czynszu itp.), nie powoduje to wadliwości samej umowy. Jeżeli jednak są to elementy stanowiące *essentialia negotii*, tj. w szczególności oznaczenie przedmiotu umowy najmu oraz wysokości czynszu, brak ich oznaczenia wpływa na ważność umowy. Innymi słowy – brak tychże elementów to brak umowy.

W tej sprawie należy mieć na względzie, że owa wysokość świadczeń dodatkowych, którą strony pragnęły widzieć w treści umowy, winna być uznana, jako obejmująca świadczenie najemcy z umowy najmu, za element istotny dla samego zawarcia umowy. Wysokość owych opłat to bowiem de facto wysokość świadczeń pieniężnych z tytułu najmu; zdaniem Sądu nie ma znaczenia, czy wysokość opłat dodatkowych włączy się do czynszu, czy też osobno wymieni się w umowie kwotę „czynszu” i osobno „opłat”, bowiem skutek dla najemcy jest identyczny. W tej sprawie sama kwota czynszu najmu wynosiła brutto 978,59 zł, zaś opłaty dodatkowe brutto 175,42 zł (ponad 15% całej kwoty brutto, a blisko 18% kwoty brutto czynszu). Co więcej, kwoty te nie były kwotami wynikającymi ze wskazań liczników, lecz wyliczonymi kwotami obciążającymi co miesiąc najemcę tak jak stały czynsz. Same zresztą też były stałe, jedynie składając się z pozycji osobno wyliczonych. Nie było oczywiście obojętne dla wysokości obciążeń finansowych najemcy, czy np. za CO jest kwota 100 zł, czy 500 zł. Jak się zresztą w praktyce okazało, J. G. podniósł po podpisaniu przez siebie umowy, że kwota za CO miała być objęta kwotą czynszu, a nie płatna osobno.

W sprawie jest poza sporem, że pozwana podpisała z J. G., który miał działać za żonę, umowę bez załącznika, zaś dokument pochodzący od samej pozwanej, który zdaniem pozwanej miał stanowić „załącznik”, pojawił się później (na co wskazuje jego bezsporna data – pięć dni po dacie umowy). Nie został on przy tym podpisany, ani szerzej – zaakceptowany, przez obie strony, tym samym nie można go uznać za załącznik do umowy. Na fakt, że nie był to załącznik do umowy wskazuje także jego tytuł „zawiadomienie o zmianie opłat”. Brak uzgodnienia w umowie najmu wysokości czynszu (opłat równoznacznych z czynszem) stanowi o braku zawarcia umowy.

W takiej sytuacji uznać należy, że powódka, która nie zawarła skutecznie umowy najmu z pozwaną, miała prawo do zwrotu kaucji zabezpieczającej wykonanie obowiązków z tejże finalnie nie zawartej umowy. Wobec nie zwrócenia kaucji świadczenie powódki na rzecz pozwanej jest nienależne, gdyż podstawa świadczenia odpadła (nie zawarcie umowy, której wykonanie świadczenie to miało zabezpieczać). Daje to pełną podstawę do uznania, że powódka sprostała ciężarowi udowodnienia faktów z art.6 k.c. Brak jest natomiast podstaw do przyjęcia wersji pozwanej, że świadczenie, a konkretnie jego zatrzymanie przez pozwaną miało podstawę prawną.

Dla porządku dodać należy, że w sprawie nie mają zastosowania żadne instytucje wyłączające obowiązek zwrotu. Dotyczy to zarówno art.409 k.c., zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją winien był się liczyć z obowiązkiem zwrotu (takie liczenie się z obowiązkiem zwrotu z pewnością winno mieć miejsce w przypadku podmiotu przyjmującego kaucję, a więc świadczenie podlegające rozliczeniu lub zwrotowi), ani też jakiegokolwiek z sytuacji wymienionych w hipotezie art.411 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę tytułem zwrotu świadczenia nienależnego. Pomimo wpłacenia kwoty 1957,17 zł powódka zażądała zwrotu kwoty 1956 zł. Sąd nie zasądza ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.), toteż zasądzona została kwota zgodna z żądaniem pozwu.

Co do odsetek za opóźnienie w spełnieniu przedmiotowej kwoty należy stwierdzić, co następuje. Świadczenie okazało się być nienależne w wyniku braku skutecznego zawarcia umowy (a brak było oznaczenia z góry terminu zwrotu). W myśl art.455 k.c. termin wymagalności świadczenia winien być liczony od wezwania dłużnika do wykonania. To zaś nastąpiło wezwaniem z dnia 09.06.2014 r. (k.8), w którym powódka domaga się zwrotu kaucji do 16.06.2014 r. Powódka nie złożyła dowodu wysłania ani innego sposobu doręczenia ww. pisma pozwanej, lecz sama pozwana w odpowiedzi na to pismo (k. 67) stwierdza, że pismo powyższe otrzymała w dniu 12.06.2014 r. Mając to na uwadze, Sąd na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził odsetki od kwoty 1956 zł od dnia 17 czerwca 2014 r., a więc od dnia przypadającego po wyznaczonym w wezwaniu dniu, do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie dotyczącym odsetek, których powódka żądała od 1 czerwca 2014 r. powództwo podlegało oddaleniu.

Dalszą częścią żądania pozwu było domaganie się przez powódkę zasądzenia kwoty 500 zł tytułem utraconych korzyści. Należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zgodnie wszakże z cyt. art.6 k.c., ciężar udowodnienia faktu poniesienia szkody w postaci utraconych korzyści i wysokości szkody w tym

zakresie spoczywał na powódce. Powódka takiego dowodu nie przeprowadziła, a nawet, wbrew art.187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., nie sformułowała w tym zakresie żadnych twierdzeń, do których pozwana mogłaby się odnieść, a Sąd dokonać oceny. Powództwo w tym zakresie podlegało zatem oddaleniu.

Osobną częścią żądania pozwu (choć zgodnie z wewnętrzną systematyką pozwu – podstawową) było żądanie ochrony dóbr osobistych powódki. Powódka, jak wcześniej wskazano, domagała się nakazania pozwanej napisania przeprosin i dołączenia ich do akt sprawy, jak to określiła, „za nierzetelne załatwienie sprawy najmu lokalu”. Dodatkowo powódka domagała się zasądzenia od pozwanej kwoty 500 zł na rzecz poszkodowanych w wypadkach drogowych. Tego ostatniego żądania powódka bliżej nie precyzowała ani nie uzasadniała; należy je jednak, zdaniem Sądu, rozumieć jako żądanie powiązane z żądaniem przeprosin, a zatem dotyczące również ochrony dóbr osobistych. Pozew nie zawiera bliższych wywodów w przedmiocie dóbr powódki, które zostały naruszone, w szczególności nie precyzuje, o jakie dobro osobiste powódki miałyby chodzić, co w odpowiedzi na pozew podniosła pozwana. Dopiero na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku (rozprawa z 15.10.2015 r.) pełnomocnik powódki oświadczył, że została naruszona godność powódki.

W myśl art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie z treścią art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne; w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie; na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W świetle powyższych unormowań należy stwierdzić, że to powód domagający się ochrony dóbr osobistych ma obowiązek wykazania, że zostało naruszone jego dobro osobiste – i jakie, zaś pozwany o ochronę dóbr osobistych musi wykazać, że owo (udowodnione wcześniej przez drugą stronę) naruszenie nie było bezprawne.

W tej sprawie, jak już kilkakrotnie nadmieniono, powódka początkowo w ogóle nie podała, jakie jej dobro osobiste miało być naruszone. Dopiero po 10 miesiącach trwania postępowania, na rozprawie tuż przed jej zamknięciem podała, że chodziło o godność powódki. Nie zgłoszono natomiast żadnych wniosków dowodowych co do faktu naruszenia i okoliczności mu towarzyszących. Mając to na uwadze należy stwierdzić, że fakt naruszenia dóbr osobistych (czy też dobra) powódki nie został w sprawie udowodniony. Przesądzało to o braku potrzeby a nawet możliwości wykazywania przez pozwaną, że naruszenie – którego nie wykazano, nie było bezprawne.

Rzeczą trudną jest odnoszenie się do twierdzeń, które nie zostały uzasadnione (w tej sprawie – w zakresie sprecyzowania sposobu, w jaki doszło do uchybienia godności powódki). Można w tej sytuacji jedynie stwierdzić, że fakt, iż doszło do sporu stron, a konkretnie dwóch podmiotów prowadzących działalność gospodarczą – w wyniku różnej interpretacji sporządzonych dokumentów, czy też różnicy zdań stron co do skutecznego zawarcia umowy, a w następstwie sporu o dalsze skutki prawne powyższego, w żadnym razie nie stanowi o naruszeniu czyichkolwiek dóbr osobistych.

W praktyce działalności gospodarczej dochodzi codziennie do znacznej liczby sporów, co jest wręcz z istoty rzeczy związane ze specyfiką tejże działalności, w ramach której zawierana jest znaczna ilość umów, nieporównanie większa niż w przypadku osób takiej działalności nie prowadzących (choćby nabywania do produkcji surowców, półfabrykatów, następnie sprzedaży wyrobów gotowych, przewozu, usług materialnych i niematerialnych, najmu, np. pomieszczeń (jak w tej sprawie), do czego dochodzą spory na tle deliktów, bezpodstawnego wzbogacenia (jak w tej sprawie), na tle posiadania rzeczy itd.). Mając to na uwadze, ustawodawca ustawą z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. nr 33, poz. 175 ze zm.) utworzył sądownictwo gospodarcze w formie osobnych wydziałów sądów powszechnych. Sądy gospodarcze właściwe są do rozpoznawania

spraw gospodarczych, tj. spraw ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami, w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Działają one od wielu lat, rozpoznając każdego dnia tysiące sporów o różnym przedmiocie, powiązanych jednym wspólnym mianownikiem – chodzi o spory pomiędzy przedsiębiorcami dotyczące prowadzonej przez nich działalności gospodarczej.

Dodać przy tym należy, że fakt iż dochodzi do sporów na tle prowadzonej działalności gospodarczej jest powszechnie znany i nie jest niczym niezwykłym. Powódka podejmując działalność gospodarczą winna była się liczyć z faktem, że może dojść do sporu na tle tejże działalności, także już na etapie zawierania umowy najmu lokalu, w którym działalność ma być prowadzona. Sam zatem fakt, że do sporu doszło (kontrahent powódki miał inne zdanie na temat sposobu reprezentacji powódki czy też wymogów, jakie winna spełniać umowa) nie narusza żadnego dobra osobistego powódki. Jeżeli zaś powódka uważa, że w jej subiektywnym odczuciu inne zdanie drugiej strony narusza godność powódki, to takie odczucie nie podlega ochronie prawnej. Ochrona taka jest bowiem udzielana w granicach wyznaczonych powszechnymi zasadami ochrony prawnej. Te ostatnie zabraniają naruszania czci człowieka (por. cyt. art.23 k.c.), toteż nie jest dopuszczalne obrażanie kogokolwiek, stosowanie zarówno w kontaktach z daną osobą, jak i w relacjach z innymi – wyrażen obraźliwych czy uwłaczających, naruszających godność czy też dobre imię innej osoby. „Nierzetelność” natomiast załatwienia sprawy umowy (co zarzuca pozwanej powódka) o ile zostanie stwierdzona, wywołuje skutki w sferze tej umowy, nie stanowi zaś naruszenia godności strony. Należy dodać, że wobec wielu milionów osób, których sytuacja prawna jest normowana powszechnie obowiązującymi przepisami ustawowymi nie ma możliwości, aby do oceny zachowań ludzkich stosować odmienne dla każdej z tych osób (można powiedzieć – wewnętrzne) standardy. Ocena taka jest zatem możliwa jedynie na gruncie zasad ogólnych i powszechnie akceptowanych w społeczeństwie jako całości. Mając na uwadze owe zasady i standardy, powódka nie wskazała żadnego działania pozwanej stanowiącego naruszenie godności powódki, a tym bardziej nie udowodniła, aby miało ono miejsce. Cały spór toczył się wokół podpisania umowy z powódką reprezentowaną przez męża (co powódka kwestionuje) oraz wymogów ważności tej umowy (gdzie strony mają odmienne zapatrywania). Nie jest to w żadnym razie naruszeniem godności powódki.

Mając na uwadze fakt nie wykazania naruszenia dóbr osobistych powódki Sąd oddalił powództwo o ochronę tychże dóbr, tj. zarówno w zakresie roszczenia niemajątkowego o zobowiązanie pozwanej do zamieszczenia (w aktach sprawy) przeprosin powódki, jak też, jak należy rozumieć – mającego oparcie w art.24 § 1 k.c. zdanie ostatnie – żądania zasądzenia kwoty 500 zł na wskazany przez powódkę cel społeczny.

Powódka była zwolniona z opłaty od pozwu, która to opłata (łącznie 748 zł) obejmowała kwoty: 600 zł z tytułu roszczenia niemajątkowego – ochrony dóbr osobistych oraz 148 zł z tytułu roszczeń majątkowych (98 zł od żądania zasądzenia zwrotu kaucji i 50 zł z tytułu pozostałych roszczeń majątkowych, wynoszących łącznie 1000 zł (500 + 500). Zgodnie z art.113 ust.1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z r. 2010, nr 90, poz.594 ze zm.) kosztami sądowymi, których (m.in.) strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W myśl zaś art.113 ust.2 tejże ustawy, koszty nie obciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz m.in. strony, których czynność spowodowała ich powstanie.

W powyższym stanie należy stwierdzić, że wobec treści zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia podstawa do obciążenia pozwanej jako przeciwnika procesowego powódki istniała jedynie (art.113 ust.1 ustawy z 28.07.2005 r.) co do kwoty 98 zł tytułem opłaty od dochodzonej przez powódkę kwoty 1956 zł tytułem zwrotu kaucji zabezpieczającej, co do której powództwo zostało uwzględnione. Takie też rozstrzygnięcie zostało wydane.

W pozostałym zakresie, tj. w zakresie nie uiszczonej kwoty 650 zł od pozostałych żądań pozwu (600 + 50) Sąd na podstawie art.113 ust.2 ustawy nakazał jej ściągnięcie z roszczenia zasądzonego w wyroku na rzecz powódki. Unormowanie cyt. art.113 ust.2 ustawy nie budzi wątpliwości – kwestia ściągnięcia nie uiszczonych opłat z zasądzonych roszczenia nie podlega ocenie sądu („sąd (...) nakazuje ściągnąć”). Uzasadnieniem dla takiego unormowania ustawy jest fakt, że strona, której czynność spowodowała powstanie kosztów wystąpiła z żądaniem, które okazało się w danej

części niezasadne (wskutek czego brak jest podstaw w tej części do obciążenia powstałymi kosztami przeciwnika). Jednocześnie jednak strona wcześniej zwolniona z kosztów sądowych z racji niemożności ich poniesienia obecnie taką możliwość ma, gdyż wskutek częściowego uwzględnienia żądania istnieje roszczenie tejże strony, z której koszty mogą być ściągnięte.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł stosując odpowiednie zasady procesowe związane z poszczególnymi roszczeniami dochodzonymi w procesie. Jak wspomniano, było to osobno żądanie niemajątkowe ochrony dóbr osobistych (podlegające osobnej opłacie sądowej, ale także generujące wymienione w przepisach koszty zastępstwa procesowego) oraz osobno roszczenia majątkowe w łącznej kwocie 2956 zł (1956 + 500 + 500), co do którego powstały inne koszty tak sądowe, jak i zastępstwa procesowego.

O kosztach postępowania z roszczenia niemajątkowego o ochronę dóbr osobistych Sąd orzekł na podstawie art.98 k.p.c. – zasądzając te koszty od powódki jako przegrywającej sprawę w tym zakresie na rzecz pozwanej jako wygrywającej. Koszty te (377 zł) obejmują kwotę 360 zł tytułem zastępstwa procesowego w sprawie o ochronę dóbr osobistych (§ 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z r. 2013, poz. 491) i kwotę 17 zł tytułem zwrotu wydatków pełnomocnika pozwanej, tj. opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

O kosztach postępowania co do dochodzonych w procesie roszczeń majątkowych Sąd orzekł na podstawie art.100 k.p.c. – w części, w której przepis ten normuje stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu. Zastosowanie tej zasady jest uzasadnione faktem częściowego uwzględnienia żądania powódki, która dochodziła łącznie kwoty 2956 zł, a zasądzone zostało 1956 zł. Powództwo w tym zakresie zostało zatem uwzględnione w części, tj. w około 66%. Pozwana natomiast wygrała spór w tym zakresie w około 34%, co uzasadnia przyznanie jej kosztów w tym ostatnim stosunku. Koszty procesu związane z roszczeniami majątkowymi obejmują w tej sprawie jedynie kwotę 600 zł kosztów zastępstwa procesowego po stronie pozwanej (§ 6 pkt 3 cyt. rozporządzenia z 28.09.2002 r.), bowiem powódka w procesie nie korzystała z profesjonalnego zastępstwa prawnego, z którym w świetle obowiązujących przepisów związane są określone w tych przepisach koszty. Nie ma również podstaw do osobnego doliczania kosztów sądowych (do pobrania lub ściągnięcia), gdyż koszty te obciążają strony proporcjonalnie. Mając to na uwadze, stronie pozwanej należna jest kwota 204 zł tytułem kosztów procesu w sprawie z roszczeń majątkowych (34% x 600 zł) i taka też kwota podlegała zasądzeniu od powódki w tym zakresie. Mając to na uwadze Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę łączną 581 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (377 + 204).

Z

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. pozwanej oraz – wraz z pouczeniem o sposobie i terminie wniesienia apelacji – pełnomocnikowi powódki.

03.11.2015 r.